Nr 267 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Sobota 20 Listopada 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 11 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 231 — Nr czeku PKO. 400.402

NOWA REFORMA

Zjazd w Odesie

Kraków, 18 listopada.

Kemal pasza przystępując w roku 1918 do zorganizowania Młodej Turcji przeciw koalicji i opanowanemu przez nią sułtanatowi stambulskiemu, oparł się przedewszystkiem na bolszewikach. Sojusz bolszewicko-turecki trwał bez przerwy i w niezmienionej sile aż do zawarcia traktatu genewskiego w roku 1923, który zlikwidował wojnę grecko-turecką i oznaczał rewizję narzuconego Turcji traktatu w Sevres.

Następnie stosunki bolszewicko-tureckie uległy ochłodzeniu. Był czas, co prawda krótki, w którym mówiło się dużo o możliwości sojuszu... polsko-tureckiego i o przesunięciu się Turcji do środkowo-europejskiej grupy antitureckiej. Powody do tych rozmów tkwiły w pewnych aluzjach dyplomatów tureckich, z których wysnuwano wnioski równie przyśpieszone jak przesadzone. Sam jednak akt ochłodzenia przyjaźni bolszewicko-tureckiej był niewątpliwy.

Nagle nadeszła wiadomość o sensacyjnym zjeździe tureckiego ministra spraw zagranicznych Ruszdi beja z Cziczerinem w Odesie, który to zjazd odbył się z początkiem ubiegłego tygodnia. W szeregu centrów politycznych wywołał on wielkie zaniepokojenie, we wszystkich żywe zainteresowanie. Powszechnem było wrażenie, że nagle rozdarła się zasłona, osłaniająca tajemnicę polityki rosyjskiej w Azji zachodniej i że objawił się jeden z najmniej oczekiwanych płodów tej polityki.

Z natury rzeczy najenergiczniej komentowano zjazd odeski w Londynie. Dopatrzono się tam w tym zjeździe utworzenia się azjatyckiej Ligi Narodów z Rosją na czele. Przypomniano sobie szereg faktów dość dziwnych i niezrozumiałych, jak długi pobyt w Angorze perskiego ministra dworu Timurtasza, przypadkowe zatrzymanie się w tej budującej się dopiero stolicy chińskiego ambasadora w Waszyngtonie ekscelencji Se, nadto toczące się równocześnie tajemnicze narady między komendantem armji ukraińskiej Jakirem i dowódcą floty czarnomorskiej Pancerżańskim z jednej strony a wysokimi oficerami tureckimi Zeki, Szefket i Suad bejami z drugiej. Powiązano wszystkie te fakty, tudzież jeszcze kilka innych ze zjazdem odeskim i oparto na tem domniemanie, że azjatycka Liga Narodów jako antyteza genewskiej jest gotowa razem ze swem ostrzem zwróconem przeciw Anglji.

Oczywiście niema dymu bez ognia. Ale w tym konkretnym wypadku dymu jest bez porównania więcej, niż ognia. Bolszewicy nie tają się wcale, że ich najgorętszem pragnieniem jest skojarzenie narodów azjatyckich na zasadzie wzajemnej solidarności i poprowadzenie ich przeciw imperjalistycznej i kapitalistycznej Europie. Nie kto inny, jak tylko sam Lenin rozwinął ten program jeszcz w roku 1919. Odtąd polityka sowiecka konsekwentnie pracuje nad jego wykonaniem. Jakkolwiek Moskwa zrobiła w tym kierunku już bardzo wiele, to jednak sam cel zjednoczenia Azji pod przewodnictwem Rosji pozostaje nadal w sferze bardzo jeszcze odległych ideałów. Chiny przeżywają dobry okres krwawej preparacji do tego celu o niemożliwym do przewidzenia ostatecznym wyniku. Indje zaledwie ruszone. O Siamie, Kochinchinie i archipelagu Indyjskim jeszcze mniej można powiedzieć, jakkolwiek teraz właśnie likwiduje się powstanie bolszewickie na... Jawie. Do Panazji więc co najmniej jeszcze tak daleko, jak do Paneuropy. Ale realna polityka nie zraża się nigdy odległością od swoich krańcowych celów. Moskwa i Angora robią to, co jest najbliższe i dla nich bezpośrednio najpotrzebniejsze. I jakkolwiek jest to drobiazgiem w porównaniu z wielkim panazjatyckim ideałem, to jednak jest ono równocześnie wielkością bardzo znaczną w płaszczyźnie teraźniejszości.

Zjazd w Odesie oznacza, jak to wynika z komentarzy prasowych zarówno rosyjskich jak tureckich, nowe zacieśnienie sojuszu Rosji z Turcją, do którego przystąpiły lub mają w najbliższej przyszłości przystąpić: Persja i Afganistan. Prawniczą formą tych sojuszów są pakty o nieagresji [illegible] wencje militarne. Trzy niezawisłe państwa [illegible]chodnio-azjatyckie, — Turcja, Persja i Afg[illegible]n, łączą się z Rosją dla tem skuteczniejsz[illegible] obrony przed naciskiem Anglji. Na całej ogromnej przestrzeni od Batum do Turkiestanu chińskiego, Rosja otacza się wieńcem sojuszników i wspólników, którzy ją samą czynią dla Anglji niedostępną, w jej ręku zaś stanowią silne i niebezpieczne atuty przeciw Anglji. Zbudowanie takiej barykady zachodnio-azjatyckiej daje Rosji podwójną korzyść: zabezpiecza jej swobodę działania w Mongolji i Chinach, chroni ją równocześnie w Europie na wypadek zawikłań na zachodzie. Publicystyka sowiecka nie ukrywa też wcale związku, jaki w jej oczach zachodzi między systemem paktów zawieranych przez Rosję w Europie a takimże systemem azjatyckim. Świeżo zawarty pakt o nieagresji z Litwą prasa sowiecka wiąże bezpośrednio z obecnymi paktami azjatyckiemi...

System bolszewicki socjalny i ekonomiczny chyli się ku upadkowi. Lecz za to system polityczny czyni niewątpliwe postępy. Spadkobiercom swoim pozostawią bolszewicy politykę rosyjską szeroko rozbudowaną w Azji i rozpiętą na sieci bardzo śmiałych i bardzo dalekich planów w reszcie starego świata. Ciche i pozornie bezludne gmachy Narkomindiełu w Moskwie są dzisiaj ogniskiem najwyższego aktywizmu i agresywności politycznej. Dzień i noc kują się tu plany, które śmiałością myśli a konsekwencją i metodycznością wykonania przewyższają wszystko, co się im gdziekolwiek indziej próbuje przeciwstać. Polityczna ofensywa bolszewizmu przeciw największym państwom kapitalistycznym Europy trwa bez przerwy. Państwa te, pozbawione inicjatywy, znajdują się bez wyjątku defensywie, o której wiadomo, że prędzej czy później musi ona prowadzić do klęski, jeżeli się sama w ostatniej chwili nie przeistoczy w ofensywę. (s-i).

Zmiana polityki prasowej rządu

Warszawa, 18 listopada (AW). Ministerstwo sprawiedliwości przystępuje do **opracowania nowego projektu ustawy prasowej**, która przewiduje **orzecznictwo sądowe** w krótkich terminach po wytoczeniu sprawy. Nowa ustawa ma być prawdopodobnie ogłoszona w dniu 27 bm.

Warszawa, 18 listopada (AW). Dotychczasowa **polityka prasowa rządu uległa widocznej zmianie**, poza przygotowaniem dekretu prasowego, ma być ponownie **zorganizowany wydział prasowy przy prezydjum Rady ministrów**, zniesiony przed kilkoma miesiącami. Podobno prezydjum Rady ministrów poszukuje kandydata, którym ma być **fachowy dziennikarz**.

Prace nad projektem ustawy przemysłowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Projekt ustawy przemysłowej **nie został jeszcze uzgodniony** z odnośnemi ministerstwami. Uzgodnienie nastąpi dopiero w najbliższych dniach, poczem projekt przedłożony zostanie Radzie Prawniczej. W projekcie **niema przymusu cechowego**. W myśl żądań, wyrażonych w ostatniej ankiecie, niektóre rzemiosła zostały wyłączone z rzemiosł i przeniesione do kategorji t. zw. przemysłu wolnego.

Górnicy północnej Anglji odrzucili propozycje rządu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 listopada. Ogromną sensację wywołało, że podczas referendum wśród górników w północnej Anglji zupełnie niespodziewanie **górnicy ogromną większością wypowiedzieli się przeciw propozycjom pośredniczącym Baldwina.** W północnej Anglji propozycje Baldwina **odrzucono większością 50.000 głosów**, w **Lancashire większością 85.000.**

Uchodzi jednak za pewne, że górnicy, którzy głosowali za przyjęciem propozycji rządu, podejmą pracę.

—o—

Zbrojny ruch komunistyczny na Jawie

Batawia, 18 listopada (PAT). Wojska przeznaczone dla garnizonu miejscowości Labouvan przybyły tam automobilami. Miasto zostało **opuszczone przez ludność. Powstańcy wycofali** się ze względu na znaczne straty.

Batawia, 18 listopada (PAT). Ubiegła noc miała przebieg spokojny. W **miejscowości** Bondey **aresztowano wszystkich przywódców partji indyjsko-komunistycznej.** W miejscowości Welteroden **aresztowano 465 osób.**

Haga, 18 listopada (PAT). Podczas dzisiejszej debaty w drugiej Izbie zaznaczył poseł Portuyas, iż **powstania na zachodniej Jawie nie można traktować zbyt lekko**, gdyż wpływ jego może się stać **niebezpiecznym**, jeżeli nie wystąpi się przeciw niemu z wszelkiemi możliwemi środkami.

Prezes Naj. Izby Kontroli Państwa u prem. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, profesor **Wróblewski**, przyjęty został wczoraj przez marszałka **Piłsudskiego** i marszałka Sejmu **Rataja.**

B. premjer Skrzyński wraca do dyplomacji czynnej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. W kołach politycznych mówią, że b. premjer **Skrzyński powróci do czynnej służby w dyplomacji** i w tym wypadku objąłby stanowisko posła Rzeczypospolitej **w Berlinie.**

Pogłoski o usunięciu wojewody śląskiego

Warszawa, 18 listopada (AW). Wojewoda śląski p. **Grażyński przybył wczoraj do Warszawy.** Coraz uporczywiej krążą pogłoski, że p. **Grażyński wkrótce opuści zajmowane stanowisko.**

—

Wpływy podatkowe w listopadzie

Warszawa, 18 listopada (PAT). Wpływy podatkowe według tymczasowych zestawień za pierwszą dekadę listopada przedstawiają się o wiele korzystniej, aniżeli w czasie dekady ubiegłego miesiąca. Wpływy podatkowe bezpośrednie i opłaty stemplowe wynoszą: podatek **gruntowy** 2,435.250 zł., podatek **przemysłowy** 3,064.096, podatek **dochodowy** 6,011.926, podatek **majątkowy** 1,830.658, pozostałe podatki bezpośrednie 1,478.126, opłaty **stemplowe** 4,962.990, **nadzwyczajny** podatek 1 proc. od danin publicznych 1,739.613, podatki **pośrednie** (opłaty od cukru, piwa, wina i in.) 1,894.361, dochody **z monopolów państwowych** (tytoniowy, spirytusowy i sól) 17,494.809, ogółem **45,635.617 zł.**

O podwyżkę płac w przemyśle metalowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. W ministerstwie pracy odbywa się **jednostronna konferencja ze sferami przemysłowców metalowych zagłębia Dąbrowskiego** w sprawie żądań robotników **podwyżki zarobków.** Konferencja nie doprowadziła do definitywnego wyniku. Metalowcy dadzą ostateczną odpowiedź z końcem tygodnia.

—

Wycieczka parlamentarzystów pol. do Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Paryż, 18 listopada. Briand przyjął deputację francusko-polskiej grupy parlamentarnej, która zakomunikowała mu, że projektowane pierwotnie na 1 grudnia przybycie **wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji nastąpi dopiero 21 stycznia 1927.** Wycieczka uda się do różnych środowisk przemysłowych i rolnych, zatrudniających robotników polskich. — Briand przyrzekł w tej sprawie jak najszersze poparcie.

—

Wypadek automobilowy ministra Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Minister spraw wewnętrznych, gen. **Składkowski, dokonał w dniu wczorajszym inspekcji starostwa w Ostrołęce**, urzędu gminnego Myszyńczy i komendy policji państwowej w Ostrowiu Łomżyńskiem. W drodze powrotnej do Warszawy minister Składkowski omal że nie padł ofiarą **katastrofy automobilowej.** Mianowicie w Markach, około fabryki Bridza samochód ministra, pędzący z szybkością 80 klm. na godzinę, **wpadł na wpół rozwalony most na rzeczce Rzęsa.** Most został uszkodzony przez jadący na krótko przedtem ciężki samochód autobusowy z pasażerami. — Tylko dzięki wielkiej szybkości, z jaką pędził samochód ministra, wypadek nie przybrał większych rozmiarów. Auto przeskoczyło wyrwę i stoczyło się w stronę rowu.

Katastrofa lotnicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. W dniu wczorajszym wydarzyła się w **Łodzi katastrofa lotnicza.** Kapitan Karpiński z 1 pułku lotniczego w Warszawie po przybyciu nad Łódź, nie mógł z powodu gęstej mgły odnaleźć lotniska. Kapitan wylądował tak nieszczęśliwie, że **samolot strzaskał się doszczętnie, a pilot kap. Karpiński odniósł kilka ran.** Towarzyszący mu komendant portu lotniczego w Łodzi, p. **Woźnicki**, jest **silnie kontuzjonowany.**

—o—

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 37

W tym wypadku chodzi o człowieka, którego spotkało wielkie cierpienie i który umiał nad niem zapanować, o człowieka dzielnego, obdarzonego zdrowemi nerwami, dużym rozsądkiem i szlachetnem sercem. Lord Rupert rozumiał i liczył się z obowiązkami, które mu życie narzuciło. Miał dwoje dzieci z kobietą, którą kochał nad życie, dzieci, które dorastały — syna o delikatnej konstytucji, wymagającego tkliwej, ojcowskiej opieki. Los córki był zapewniony, ponieważ miała poślubić zacnego człowieka, o którym lord miał wysokie wyobrażenie, ale czyżby mógł porzucić i osierocić syna? Czyżby mógł dobrowolnie powierzyć go opiece wuja, narwanego człowieka, nieodpowiedzialnego za swe czyny? Pan wspomniał, że nie było testamentu i ustanowionej opieki — czyż jest więc na świecie ojciec, któryby w tych warunkach szarpnął się na swoje życie? Nie! O ile przypadek jest możliwy, o tyle samobójstwo wykluczone!

— A jednak lord sam się zabił! W jaki bowiem sposób wytłómaczyć tę śmierć?

— On zginął z rąk innego człowieka, doktorze Considine!

— Ale jak? Skądże? Tysiąc faktów temu przeczy!

— Nie, niema takich faktów. Mówię panu, że gdy tylko posłyszałem historję śmierci lorda, doznałem wewnętrznego wstrząśnienia, czysto intuitywnego, a taki odruch nie myli mnie nigdy. Otóż na mocy tajemnego instynktu odgadłem, że człowiek, który zabił syna, zabił także ojca! Zbrodniarz, który popełnił jedną zbrodnię, był zdolny do wykonania drugiej. Wszystko, co pan mówił utwierdziło mnie w tem mniemaniu. Ale wiedzieć o czemś, a dowieść tego — to dwie różne rzeczy. Musiałem wykonać kilka pociągnięć, zbadać kilka szczegółów. Poszukiwania moje w gruncie rzeczy zakończyły się we Florencji. Przekonałem się, że lord mógł zabić brata i jestem pewny, że to uczynił.

— Ale, drogi panie Ringrose! Niechże pan zważy fakty! Dwa tylko panu przedłożę: koń miał przewiązane oczy przepaską, które nieszczęśliwy lord zawsze nosił przy sobie.

— Prawda! Ale czy pan widział jak lord Brooke przewiązywał oczy koniowi? Tak, czy nie?

— Pomińmy więc to. Drugi dowód, to fakt, że lord Bourgoyne był w Wenecji w dzień śmierci brata.

— A pan skąd to wie?

— Sam mówił mi o tem. Wyjechał stamtąd tego dnia, w którym my znaleźliśmy zwłoki. Nasza depesza przybyła do willi Pia we Florencji przed jego powrotem.

— Byłby zrobił rozsądniej, gdyby był w domu w tym dniu... odparł Ringrose. — Ale prawda przedstawia się tak, że lord Rupert na dwa dni przed śmiercią pojechał do Bolonji, by tam zobaczyć się z bratem.

— Wiem o tem. Powiedział mi to sam po powrocie. Wspomniał, że Bourgoyne znajduje się w ciężkich tarapatach pieniężnych.

— Tak jest.

— Pan się myli, doktorze.

— Jakże pan może dowieść mi tego?

— W bardzo prosty sposób, ponieważ Bourgoyne nie zatroszczył się o to, by zatrzeć ślady za sobą. Wcale mu to nawet nie przyszło do głowy. Pan jest pewny swoich faktów — więc ja panu przedłożę moje. W hotelu Cavour w Bolonji Bourgoyne spędził jedną tylko noc po widzeniu się z bratem. Otrzymał dwa listy przysłane mu przez Rockleya, a ponieważ oczekiwał następnych, więc zostawił portjerowi swój nowy adres.

— W Wenecji?

— Nie, w Lugano. Na moją prośbę przeszukano książki hotelowe i znaleziono to, o co mi chodziło, ponieważ mogłem podać dokładne daty. W ten sposób dowiedziałem się, że Harold Stebbings przed wyjazdem podał adres dla dalszych przesyłek korespondencyj. Adres ten brzmiał: »Lugano poste restante«. Przyjrzyjmy się teraz co z tego wynika...

— Dobry Boże! Już wiem!

— Wie pan? I ja chciałbym wiedzieć napewno, sądzę jednak, że się nie mylę. Dochodzimy zatem do wniosku, że obecny lord Brooke zamordował swego brata. Ale wyschło mi już zupełnie w gardle. Pan zaś jest teraz na dobrym tropie.

— Wracajmy na ląd. To wszystko zbiło mnie z nóg. Mam takie wrażenie, jakbym mocował się z senną zmorą.

— Nie dziwię się panu. Zapomniałem, że to dla pana nowe rzeczy i że musi pan być zaskoczony. Wracajmy na ląd. Orzeźwimy się jakimś napojem i pójdziemy spać.

— Spać? Nie wiem czy kiedykolwiek będę mógł usnąć spokojnie. A Mildred znajduje się w rękach tego łotra!

— O! Niech się pan nie obawia! Mildred kocha go bardzo, a on ją.

W odpowiedzi doktór puścił w ruch motor i wkrótce obaj przyjaciele znaleźli się na brzegu. Rozmowa ta zajęła im dwie godziny. Wybrzeże jeziora Como było już o tej porze puste i ciche — mrok leżał grubą warstwą pod drzewami, a księżyc płynął spokojnie po niebie.

Ringrose i dr Considine kazali sobie podać whisky z wodą sodową, ale detektyw przekonał się wkrótce, że lekarz nie był już w stanie myśleć ani rozmawiać tego wieczoru. Fakty, o których dowiedział się, przerastały jego siły nerwowe — Jan Ringrose postanowił przeto dać mu czas do oswojenia się z nimi i odłożyć dalszy ciąg do następnego wieczoru.

Nazajutrz spotkali się przy obiedzie, a ponieważ noc była słotna, poszli następnie do willi doktora. Usiedli na wygodnych fotelach tuż koło okien o które dzwoniły krople ciepłego deszczu. Ringrose zapalił cygaro i rzekł:

— Jedno jeszcze pytanie, doktorze. Czy uwierzył pan już, że lord ponosi odpowiedzialność za śmierć swego brata? Dowiodłem panu, że zamordował chłopca przy pomocy takiego samego łotra, jak on wykazałem panu, że zerwał pańskie małżeństwo z narzeczoną, ale czy pan wierzy, że także zamordował brata? Proszę o szczerą odpowiedź.

— Myślałem o tem przez całą noc. Gdybym nie znał tego człowieka, uwierzyłbym bez wahania, ale ja znam go, a przytem zajmuję się także badaniem ludzkich charakterów, więc trudno mi pogodzić się z temi faktami. Widzi pan, jestem szczery — zupełnie szczery. Pomijam własną sprawę, nie biorę jej w rachubę — pomiędzy takim czynem bowiem, a morderstwem zachodzi jeszcze wielka różnica. Ale pan powiada, że on zamordował chłopca — dowiódł mi pan tego, więc... więc może i był zdolny do zabicia własnego brata. W każdym razie zbrodnia ta zadaje kłam charakterowi tego człowieka. Bourgoyne jest narwańcem, nieodpowiedzialnym za swe czyny, ale uważałem go zawsze za osobnika dobrego i szlachetnego.

— Co do charakteru — odpowiedział Ringrose — to i pan i ja powinniśmy z racji naszych zawodów być w większym lub mniejszym stopniu znawcami duszy ludzkiej. Charakter odgrywa dużą rolę, ale często zawodzi ludzkie rachuby, a wielu ludzi posługuje się pewnemi cechami w celu zamaskowania prawdy. Dany człowiek może robić sympatyczne wrażenie i być okrutnikiem w gruncie rzeczy, może używać sprawności umysłowej nietylko w celu przenikania ludzkich serc, lecz w celu ranienia ich i łamania — może jednego dnia zalewać się łzami nad cudzem nieszczęściem, a nazajutrz zadawać cierpienie z zupełną obojętnością. Lord Brooke zrobił na panu wrażenie tkliwego człowieka, przejętego losem dwojga sierot. Może w danej chwili czuł tak naprawdę. Jego łzy krokodyla były wywołane istotnym stanem emocjonalnym. Pański zmarły przyjaciel z pewnością widział w bracie lekkomyślność i dziwactwo, ale nie dostrzegał żadnych zbrodniczych skłonności; nonsensowne zamiłowanie do rzeźb z kości słoniowej traktował jak śmieszną, niepraktyczną, ale w gruncie nieszkodliwą manję, wybaczał mu wybryki i przychodził z pomocą. Nigdy mu na myśl nie przyszło, że Bourgoyne Bawes jest człowiekiem wyzutym z poczuć moralnych, nie uznających żadnych zobowiązań wobec ludzi, człowiekiem opętanym przez genjusza zła, zdolnym do poświęcenia całej rodziny w danym momencie dla osiągnięcia występnego celu.

(C. d. n.)

Międzynarodowy związek pomocy

Genewa, 16 listopada.

Przed paru laty włoski senator Ciraolo złożył Lidze Narodów projekt utworzenia międzynarodowej federacji dla niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską. Początkowo projekt ten został potraktowany jako romantyczna fantazja, z biegiem czasu jednak, a dzięki wytrwałym zabiegom p. Ciraolo, stosunek kompetentnych czynników do jego protokółu uległ radykalnej zmianie a sam projekt został uznany za pomysł nie tylko realny, lecz i nadzwyczaj użyteczny.

Opracowany w ostatecznej formie przez komisję Ligi, projekt ten, pod mianem »Międzynarodowego Związku Pomocy« (Union internationale de Secours) obecnie jest już wygotowany i będzie przedłożony specjalnej konferencji państw do przedyskutowania i przyjęcia, w maju, lub lipcu 1927 r.

Wedle projektu związek będzie się składał z państw, które będą reprezentowane przez rządy, albo przez odnośne organizacje Czerwonego Krzyża.

Myśl stworzenia związku powstała wobec potrzeby skoordynowania i uporządkowania tych wysiłków, jakie ludzkość czyni, aby przyjść w poszczególnych wypadkach z pomocą ludności dotkniętej klęską.

Celem związku będzie przedewszystkiem skoordynowanie indywidualnych wysiłków, oraz racjonalne wyzyskanie dobrej woli społeczeństw niesienia pomocy ludziom, którzy nie są w stanie, przynajmniej chwilowo, przetrwać o własnych siłach nieszczęścia, które ich nawiedziło.

Poza organizowaniem pomocy związek będzie miał jeszcze zadanie zbadania, jakie klęski powtarzają się w danych krajach i jakie ewentualnie są sposoby ich uniknięcia, lub przynajmniej łagodzenia ich skutków. Pojęcie klęski nie zostało wprawdzie ściśle ustalone, lecz związek będzie miał na uwadze przedewszystkiem te katastrofy, które nie podlegają żadnym wpływom woli ludzkiej, a więc trzęsienie ziemi, cyklony, wylewy, epidemje, posuchy, szarańcze etc. Zadaniem związku będzie udzielenie ludności dotkniętej klęską, pierwszej pomocy, któraby pozwoliła przetrwać i zabrać się do odbudowy.

Porjekt sen. Ciraolo jest więc zapoczątkowaniem obowiązku solidarnej pomocy międzynarodowej. Przy braku funduszów, projekt nie jest oparty na zasadach asekuracji, gdzie z jednej strony jest obowiązek płacenia pewnej premji, a z drugiej — obowiązek wypłacenia pewnej sumy w przewidzianym wypadku. — Państwa, które przystąpią do związku, nie będą też obowiązane do płacenia rocznych premji, lecz fundusze będą uzyskiwane jedynie z dobrowolnych ofiar. Związek zatem nie będzie miał legalnego obowiązku, lecz tylko obowiązek moralny w miarę swych środków, przyjścia z pomocą państwu lub części jego ludności, dotkniętej klęską.

Statut związku nakłada na każde z państw przystępujących obowiązek wpłacenia do kasy związku jednorazowego udziału, lecz kwota przewidziana dla wszystkich państw nie przekracza 625 tys. franków i jest przeznaczona na utworzenie kapitału zakładowego. Państwa wpłacą swe udziały według klucza, przyjętego w Lidze Narodów.

Wewnętrzne wydatki związku będą zredukowane prawie do zera, gdyż cała administracja będzie wykonywana przez narodowe organizacje Czerwonego Krzyża, które podjęły się tej pracy zupełnie bezpłatnie. Projekt przewiduje, że maksymalnie 1 proc. pieniędzy złożonych na cele związku, może być użyty na wewnętrzną administrację.

Cała działalność finansowa związku będzie pozostawała pod ścisłą kontrolą Ligi Narodów.

Sama organizacja pomocy przedstawia się w streszczeniu jak następuje. W razie klęski w jakimś kraju, lokalna organizacja natychmiast daje znać organizacji centralnej o rodzaju i rozmiarach klęski, informując jednocześnie, jaka i w jakiej formie pomoc jest niezbędna. Jeśli rozmiar klęski nie przekracza siły danego państwa i państwo samo może przyjść ludności z pomocą, związek w takim razie nie interwenjuje. Centralna organizacja informuje cały świat o klęsce, wzywając ludzi dobrej woli do pomocy i określając, w jakiej formie pomoc jest najbardziej potrzebna. Zebrane tą drogą fundusze, ewentualnie nawet część rezerwowego kapitału, natychmiast będą zużyte na rychłą i niezbędną pomoc.

Interwencja związku w każdym wypadku będzie wymagała zgody zainteresowanego państwa.

Wreszcie projekt statutu przewiduje dla nowego związku obowiązek zbadania, czy i jakie klęski mogą już dziś być objęte przez zupełnie prawidłowy system asekuracyjny.

Morderstwo polityczne w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. W dniu wczorajszym koło godz. 9 wieczór na zbiegu ulic Młynarskiej i Sołtyka czterej nieznani mężczyźni **zastrzelili niejakiego Konstantego Anyszewskiego**, 21-letniego robotnika budowlanego. — Anyszewski należał **do Związku zawodowego robotników budowlanych**, opanowanego przez komunistów. Policja przypuszcza, że zabójstwo ma podkład polityczny.

Polska w prasie czeskiej

Ostatniemi czasy pojawił się w czesko-słowackiej prasie literacko-społecznej szereg fachowo pisanych artykułów i dłuższych studjów z zakresu polskiej kultury. Między innemi znajdujemy w najstarszym miesięczniku literackim „Lumir“, który wychodzi w Pradze od lat 53, obszerniejszą rozprawę na temat „Zmierzch moderny polskiej“ w numerach 4 i 5. Jest to syntetyczna ocena piśmiennictwa polskiego ostatnich lat dwudziestu pięciu.

Równocześnie opublikował największy miesięcznik słowacki „Prudy“ w bieżącym roczniku już dwie większe prace, z których jedna zatytułowana jest „Pisarze polscy a Słowaczyzna“, druga zaś „Typ powojenny kultury polskiej“. W organie Związku literatów, tygodnik „Zvon“ zamieszcza kilka „kronik kulturalnych polskich“, w najbardziej zaś rozpowszechnionym tygodniku beletrystycznym „Cesta“, znajdujemy kilka studjów z literatury polskiej: antologje poetów, dążenia i skargi pisarzy polskich.

W dużym tygodniku naukowym, wydawanym przez ministerstwo spraw zagranicznych „Zahraniční Politika“ przez szereg numerów ciągnęła się gruntowna praca krytyczna p. t. „Polska i Europa“ — „Polska polityka zagraniczna po wojnie“. Wd odatku tygodniowym „Narodnich Listów“ pojawiły się bardzo szczegółowe studja „Stany Zjednoczone europejskie w baletrystyce polskiej“ oraz „Element narodowy w polskiem piśmiennictwie“. Dodatek kulturalny „Lidovych Novin“ zamieścił kolejno obszerniejsze rozprawy: „Tematy czeskie w polskiej beletrystyce“, „Problem długiego życia w literaturze polskiej“, „Kierunek erotyczny u pisarzy polskich“ i t. p.

Wszystkie wspomniane prace odznaczają się charakterem eseistyczno-krytycznym i rozwiązują zagadnienia, dotychczas nieopracowane. Autorem ich jest przebywający od długiego czasu na ziemiach polskich publicysta czeski, Wacław Dresler, odznaczony niedawno orderem „Polonia Restituta“, który dwa lata temu wydał obszerne dzieło „Polska i Polacy“, zawierające 728 stronic druku, a obecnie prawie już wyczerpane.

Organizowanie Paneuropy w Polsce

Warszawa, 18 listopada.

Dnia 17 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Polskiego Związku Paneuropejskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Aleksandra Lednickiego, przewodniczącego delegacji polskiej na kongres paneuropejski w Wiedniu, został zaproszony na przewodniczącego p. Franciszek Potocki.

P. Lednicki przedstawił w krótkości ideologję »Paneuropy« oraz specjalną rolę, jaką Polska powinna w tym ruchu odegrać. Podkreślił on zwłaszcza trzy momenty, składające się na treść ruchu paneuropejskiego: fakt międzynarodowej solidarności kulturalnej, dążność do pokoju gospodarczego, oraz — jako ostateczne zadanie — tworzenie jedności politycznej państw europejskich. Manifestacje pojednania i przyjaźni francusko-niemieckiej, na terenie gospodarczym i politycznym, których widownią był m. in. kongres paneuropejski, wskazują na to, że idea, przyświecająca tym, którzy go zwołali, trafiła w Europie na podatny grunt. Zgodnie z hasłem czynnego udziału Polski w wielkich zagadnieniach polityki międzynarodowej, nie powinna ona pozostać bierną również i w ruchu paneuropejskim.

Obecni, uznawszy się za zebranie konstytuujące, przyjęli, jako materjał dla opracowania statutu Polskiego Związku Paneuropejskiego, odczytany przez p. Lednickiego statut centrali Związku paneuropejskiego.

Został wybrany Komitet organizacyjny, w skład którego weszli: pp. Al. Lednicki, Stanisław Thugutt, Witold Kamieniecki, Wojciech Rostworowski, sen. Buzek, pułk. Sławek, sen. Stanisław Posner i Mieczysław Szawlewski.

Na zakończenie zebrani upoważnili pp. rektora St. Estreichera oraz rektora M. Zdziechowskiego do zorganizowania lokalnych komitetów organizacyjnych w Krakowie i Wilnie.

Z uroczystości Szopenowskich w Warszawie

W związku z uroczystościami szopenowskiemi w Warszawie nadeszła od Paderewskiego następująca depesza z Morges:

»Przed chwilą wróciłem na dni kilka do domu. Za uprzejme zaproszenie i za łaskawą pamięć serdecznie dziękuję. Myślą i sercem z Wami, nad wyraz żałuję, że w tym dniu uroczystym nie mogę u stóp pomnika złożyć hołdu miłości, czci i wdzięczności Genjuszowi polskiemu, który na szerokim świecie najwięcej serc zdobył dla Swego Narodu«.

Z Rzymu prócz podanego już telegramu od Mussoliniego, nadeszła następująca depesza:

»Do pełnego czci hołdu, składanego Fryderykowi Chopinowi przez Ojczyznę polską, z okazji odsłonięcia jego pomnika, pragnę dołączyć hołd szczerej miłości narodu włoskiego dla którego Chopinowskie melodje nie są bynajmniej wyrazem życia obcego, lecz bratniego. Minister oświecenia Fedele«.

Do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła następująca depsza:

»Przedstawiciele konserwatorjum państwowego w Leningradzie, ubolewając nad niemożliwością wzięcia udziału w uroczystościach, poświęconych Chopinowi w Warszawie, przesyłają muzykom polskim i całemu bratniemu narodowi swe gorące życzenia z okazji inauguracji pomnika wszechświatowego artysty, wielkiego genjusza narodowego Fryderyka Chopina, którego imię jest świętem dla wszystkich muzyków rosyjskich, którego dzieła są szczerze ukochane w Rosji, a którego twórczość miała tak głęboki wpływ na rozwój rosyjskiej sztuki muzycznej. Rektor konserwatorjum (—) Aleksander Głazunow, prorektor prof. Aleksander Ossowski«.

Znakomity kompozytor rosyjski Glazunow nadesłał osobną depeszę od siebie w języku polskim, Carlos Bosch, dyrektor dziennika »L'Imparcial« w Madrycie w imieniu Hiszpanji. Dalsze telegramy nadesłali z Buenos Aires: Konserwatorjum Narodowe, Związek Wagnerowski, z Lapleta Wyższa szkoła sztuk pięknych przy uniwersytecie narodowym, z Rzymu Stowarzyszenie polsko-włoskie itd.

Doktorat „honoris causa“

Wobec bardzo licznej publiczności i przy udziale poważnych zastępów młodzieży akademickiej, odbył się wczoraj o godzinie 5 popoł. w auli Coll. Novi Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysty akt nadania godności doktora filozofji »honoris causa« senjorowi chemików polskich prof. Jerzemu Boguskiemu z Warszawy.

Po godzinie 5 wszedł do auli rektor Marchlewski w otoczeniu dziekanów wydziałów i profesorów in corpore w togach. Za nimi wszedł prof. Boguski, poprzedzany przez pedelów z berłami uniwersyteckiemi. Następnie wstąpił na katedrę prof. Natanson, który wygłosił dłuższe i głęboko ujęte przemówienie. Mowca podkreślił niesłychaną naukową doniosłość nowoczesnych badań nad prawami, któremi rządzi się materja, rozwijając szerokie horyzonty jakie badania te otwierają przed nauką na przyszłość. Pionierem tych badań w Polsce, mężem cichym a niestrudzonym był prof. Boguski. — Prace jego stanowią fundament, na którym oprzeć się muszą wszelkie dalsze badania nad istotą materji. Mowca w zakończeniu ogłosił prof. Boguskiego doktorem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego i wręczył mu dyplom oprawny w tekę skorzaną.

Z kolei przemawiali: dziekan wydziału filozoficznego prof. Sobieski i rektor Marchlewski.

Wreszcie prof. Sobieski odczytał nadesłane liczne telegramy od najwybitniejszych osobistości z całej Polski. Serdecznego telegramu Prezydenta Mościckiego, obecni wysłuchali stojąc.

Na przemówienia powyższe odpowiedział krótko, wzruszony głęboko, prof. Boguski, podnosząc, iż ideałem jego życia było służenie myśli polskiej. Jakkolwiek okoliczności nie dozwoliły mu na publikowanie wszystkich jego prac naukowych, to jednak szczęśliwym się dziś czuje, widząc rezultaty, jakie wydał szczepiony przezeń w uczniach jego zapał i ukochanie dla nauki. Prof. Boguski zakończył mowę swą ślubowaniem, iż do końca życia, póki mu starczy sił, pracować będzie jak dotychczas.

KRONIKA

Kraków, 18 listopada.

Konsulat polski w Kijowie

W Kijowie odbyło się otwarcie konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej. — W uroczystości wzięli udział z ramienia poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie radca Skrzyński, kierownik konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie, wicekonsul Oraczewski, przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych w Charkowie, pp. Petrenko i Brown, naczelnik wydziału administracyjnego okręgowego komitetu wykonawczego i kierownik oddziału zagranicznego, konsul niemiecki p. Stephany wraz ze swym zastępcą p. Wellnym, szef przedstawicielstwa czesko-słowackiego p. Czermak, oraz urzędnicy konsulatu Rzeczypospolitej w Kijowie z konsulem Babińskim na czele.

O godz. 2-giej wszyscy obecni zgromadzili się w gabinecie konsula, który odczytał w języku polskim i ukraińskim stosowne przemówienie i na znak oficjalnego otwarcia konsulatu polecił podnieść flagę. Następnie przemawiali pp. Skrzyński, Petrenko i dr Stephany.

Zmiany w zarządzie komunist. międzynarodówki

Z Moskwy donosi Rps.:

Wskutek opuszczenia stanowiska prezesa komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej przez Zinowiewa, w wydziale wykonawczym tej międzynarodówki zaszły poważne zmiany. Dotychczasowy kierownik tego wydziału, komunista bułgarski, Kołarow, otrzymał nominację na stanowisko kierownika komunistycznej centrali wywiadowczej w Wiedniu. Zastępować go będzie niejaki Waldenberg, który dotychczas nie odgrywał w międzynarodowce żadnej widocznej roli. W sekcji polskiej międzynarodówki wydalono kilku pracowników, zamieszanych podobno w sprawę komunisty polskiego Kowalskiego, któremu udowodniono udział w akcji opozycyjnej.

Prace konferencji przygotowawczej

Z Genewy donoszą:

Wczoraj w dalszym ciągu komisja badała materjały przedstawione konferencji przygotowawczej do międzynarodowej konferencji ekonomicznej przez sekretarjat Ligi, Międzynarodowe biuro pracy, Międzynarodowy Instytut rolniczy, Związki przemysłowe, Komitet ekonomiczny Ligi i inne. Komisja A., w której Polskę reprezentuje minister Sokal, zajmie się sprawami rolniczemi, finansowemi i emigracją. Komisja B. rozpatruje sprawy przemysłowe, zaś komisja C. sprawy handlowe i celne. W tej ostatniej Polska jest reprezentowana przez byłego ministra Gliwitza. Na krótkiem posiedzeniu popołudniowem postanowiono przystąpić do opracowania w komisjach programu przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która przypuszczalnie będzie zwołana w maju lub czerwcu 1927 r. Udział w niej wezmą delegaci poszczególnych państw, nie zaś, jak to obecnie ma miejsce, rzeczoznawcy, zaproszeni przez Ligę.

Napad na francuskich lotników na Saharze

Iskrowo donoszą z Madrytu:

Dwa francuskie samaloty pocztowe, które musiały wylądować na Saharze koło Bajader, napadnięte zostały przez powstańców mauretańskich. Dwaj piloci francuscy zostali zabici, jeden uprowadzony, a jeden zdołał ujść.

Wypadek automobilowy księżniczki rumuńskiej w Ameryce

Iskrowo donoszą z N. Jorku:

Samochód, prowadzony przez księżniczkę Ileanę rumuńską, podczas jej wycieczki z Chicago do Indianopolis, zderzył się z wozem ciężarowym. Ks. Ileana doznała bardzo lekkich obrażeń, straciła jednak przytomność i przewieziono ją do szpitala. Po godzinie księżniczka przyszła do siebie i opuściła szpital.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odroczone w dniu 11 bm. z powodu święta państwowego, odbędzie się dzisiaj w sali Towarzystwa Ubezpieczeń.

P. KRUPIŃSKI STAROSTĄ W TARNOWIE. Były szef wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem, a ostatnio radca wydziału samorządowego, p. Rudolf Krupiński, mianowany został starostą w Tarnowie. Radca Krupiński był podczas wojny światowej dyrektorem policji w Krakowie, a stanowisko w województwie objął w roku 1923, jako urzędnik V-go stopnia służbowego.

ZAPOMOGI ŚWIĄTECZNE DLA INWALIDÓW. Zarząd pow. Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie zawiadamia, że jak co roku, będzie udzielał zapomóg na święta Bożego Narodzenia najuboższym swoim członkom. W tym celu należy wnosić podania do Zarządu Koła w terminie do dnia 10 grudnia br.

PODWYŻKA CEN PIECZYWA. Magistrat m. Krakowa po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od 18 bm.: za 1 klg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 60 gr., ciemnego 45 gr. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 klg. chleba o 2 grosze więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000 złotych.

W SPRAWIE WYW[illegible] DO TURCJI. Z Izby handlowej i przemysło[illegible] w Krakowie komunikują nam: Radca handlo[illegible] przy poselstwie polskiem w Angorze, p. Zygmunt Vetulani, przybywa w sobotę dnia 20 bm. do Krakowa i udzielał będzie w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej w czasie od godz. 11 do 1 informacyj w sprawie szans wywozu polskiego i sytuacji gospodarczej w Turcji. Interesanci zgłaszać się mogą w tym czasie osobiście po informacje do Izby.

W SPRAWIE ROZPOCZĘCIA POWSZECHNYCH WYKŁADÓW U. J. Na liczne zapytania w sprawie rozpoczęcia w bieżącym sezonie powszechnych wykładów U. J. na prowincji, Zarząd powsz. wykł. U. J. donosi tą drogą, że, niestety, nie może rozpocząć swej działalności w terminie zapowiedzianym, gdyż pomimo wielu podań i osobistych interwencji, dotychczas min. W.R. i O.P na ten cel subwencji nie wyasygnowało. Podając te przykry fakt do publicznej wiadomości, Zarząd oznajmia, że w razie uzyskania tejże subwencji, akcję odczytową niezwłocznie rozpocznie, o czem wszystkie zainteresowane miasta zostaną zawiadomione.

PORADNIA OKULISTYCZNA, założona w roku 1920 dla młodzieży niezamożnej szkolnej szkół średnich okręgu krakowskiego, wykazała w ubiegłym roku szkolnym ogromną frekwencję. Poradnia udzieliła ogółem w tym czasie 3.000 porad zarówno w wypadkach chorób, jak i ordynacji szkieł.

Z POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. Prezesem Koła uczniów i b. uczniów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych przy U. J. w Krakowie ponownie został wybrany dotychczasowy prezes dr A. Gręplowski. W skład Zarządu Koła weszli pp.: Kukuczówna, gen. Jasiński, Hubert, Korta, Kulesza, Rygier, Zdzitowiecki i Zieliński.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA WYSTAWĘ GOŁĘBI. Ministerstwo kolei udzieliło 33 procent zniżki ceny opłaty kolejowej na przejazd osób, zwiedzających wystawę i 50 procent zniżki opłaty za przewóz eksponatów, wysłanych za listem przesyłkowym na wystawę. Zniżki te uwzględnione będą przez urzędy kolejowe przy kupnie biletów na przejazd z powrotem, t. zn., że wystawcy i wycieczki, złożone najmniej z 30 osób, korzystać będą za pośrednictwem komitetu wystawy przy kupnie biletu na przejazd z powrotem z 66 proc. zniżki. Eksponaty przysłane do Krakowa za listem przesyłkowym, potwierdzonym przez komitet wystawy, zwolnione są od opłaty za przewóz do miejsc pochodzenia.

WOLAŁ ŚMIERĆ NIŻ PODEJRZENIE O NIECZCIWOŚĆ. Ub. nocy przyjechał do Krakowa kupiec, Abraham Posner, lat 40. W drodze do domu napadli go jacyś bandyci i okradli go z pieniędzy, które nie byłyj ego własnością. Posner przybrał sobie ten fakt tak do serca, że dziś rano o godz. 10 powiesił się w swem prywatnem mieszkaniu przy ul. Kurniki 6. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego zastał już tylko zimne zwłoki denata.

PRZYJACIELSKA AWANTURA. Ubiegłej nocy wszczęli awanturę w pobliżu kawiarni „Esplanady“ Marja Daszkiewicz wraz ze swym przyjacielem, Janem Prawdą. Gdy policjant usiłował rozkrzyczaną parę uspokoić, oboje rzucili się na policjanta, wobec czego ten zmuszony był parę przyjaciół odprowadzić do komisarjatu.

POMYSŁOWI ZŁOCZYŃCY. Bajda Goldberg, kupcowa ze Skawiny, doniosła do policji, że kiedy przechodziła ulicą Salinarną, przystąpiło do niej dwóch osobników, którzy twierdząc, że zgubili pieniądze a ona je podniosła, zażądali od niej okazania torebki ręcznej. Osobnicy ci przeszukali torebkę, w której znajdowało się 270 złotych, następnie oddali ją Goldbergerowej i odeszli. Kiedy po chwili Goldbergerowa zaglądnęła do torebki, zauważyła, że zamiast bankontów, w torebce znajdował się zwitek potarganej gazety.

BECZELNY NAPAD. Na Mechlę Pinkasa napadło dwóch osobników, w chwili, wiedy wychodził ze swego domu przy ul. Krakusa. Napastnicy bez żadnego powodu rzucili się na Pinkasa i pobili go, przyczem zadali mu dwie rany w głowę. Podobnego napadu dokonano na Rozalję Halber, również w chwili, gdy ta wychodziła z domu przy ul. Starowiślnej. Jeden z napastników uderzył Halberową ołowianą maczugą w głowę, drugi zaś usiłował jej wyrwać torebkę, na krzyk jednak napadniętej opryszki zbiegli, pozostawiając na miejscu zbrodnicze narzędzie. Jak słychać, pod zarzutem tego napadu policja aresztowała dwóch osobników, których nazwiska trzyma na razie w tajemnicy.

W SPRAWIE BUDOWY DOMU ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEM. I REK. w Krakowie odbędzie się dnia 19 bm. zebranie obywatelskie w sali Starego Teatru. Początek o godz. 8 wieczór. Zebranie ma na celu propagandę kampanji finansowej, jaką podjął komitet obywatelski celem zrealizowania tego dzieła. W zebraniu wezmą udział niewątpliwie wszyscy działacze społeczni, oceniający doniosłość akcji na rzecz naszej młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej.

KONKURS NA NOWELĘ. Redakcja „Czasu“ rozpisuje konkurs literacki na nowelę do świątecznego numeru. Rozmiary utworu nie mogą przekraczać 500 wierszy druku. Prace należy adresować Redakcja „Czasu“ Kraków ul. św. Tomasza 32. Konkurs literacki „Czasu“. Utwory mają być zaopatrzone w godło, które winno być również napisane na zalepionej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania prac upływa 12 grudnia 1926 r. Wynik konkursu ogłoszony zostanie w numerze świątecznym „Czasu“. Nagroda wynosi 300 złotych. Sąd konkursowy stanowią: dr Leon Chwistek, prof. Roman Dyboski, hr. Franciszek Potocki i dr Antoni Beaupre, naczelny redaktor „Czasu“.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dnia 20 listopada odbędzie się w lokalu klubu zabawa towarzyska z tańcami. Wstęp dla członków klubu i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wieczór.

WYSTAWA SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Magistrat m. Krakowa zawiadamia, że dnia 20 bm. szkoła gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13, urządza wystawę konserw, win i zapasów zimowych, wykonanych przez uczenice szkoły. Zwiedzać można 20 bm., t. j. w sobotę od 10 przed południem do 3 po południu.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI i Koła Związku bibljotekarzy odbędzie się dziś o g. 8 wieczór w czytelni Muzeum Przemysł. Na zebraniu tem złożą sprawozdanie ze Zjazdu bibljofilów i bibljotekarzy w Warszawie pp.: dr Józef Grycz, Kazimierz Piekarski Kazimierz Witkiewicz.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek pełna wytwornego humoru komedja Arnolda Bennetta „Kłopoty genjusza". Na zasadzie uchwały komisji artystyczno-pedagogicznej, wyłonionej z krak. kuratorjum szkolnego, dyrekcja wysłała do wszystkich tutejszych szkół afisze tej sztuki z oznajmieniem, że młodzież szkolna może uczestniczyć w tym spektaklu. Na piątkowem przedstawieniu popularnem dany będzie „Cały dzień bez kłamstwa". Wobec ponawiających się w okresie świąt i karnawału licznych zgłoszeń o wypożyczenie z magazynów teatru kostjumów, przypomina się już kilkakrotnie P. T. Publiczności zakomunikowaną uchwałę prezydjum magistratu m. Krakowa, oraz komisji teatralnej, na zasadzie której udzielanie kostjumów teatralnych na użytek imprez poza-teatralnych prywatnych czy publicznych, jest niedopuszczalne, wszelkie zatem w tej sprawie zgłoszenia i podania załatwiane będą odmownie.

SŁYNNY BALET BODENWIESER wystąpi w Krakowie w Starym Teatrze dziś, t. j. we czwartek, 18 bm. o godz. 8 wieczór.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Olbrzymie powodzenie, z jakiem są przyjmowane występy warszawskich gości: Elny Gistedt, Wł. Szczawińskiego i Tad. Pilarskiego (juniora) w przepięknej operetce: „Orłów", skłoniły dyrekcję teatru popularnego „Nowości" do przedłużenia tej operetki jeszcze na 3 dni, która będzie graną: w piątek, sobotę a w niedzielę dwa razy, t. j. popoł. o godz. 3.30 i wieczór o godz. 7.30. W poniedziałek premjera najweselszej operetki doby obecnej: „Cnotliwy Baldwin", która była graną w Wiedniu 300 razy z rzędu. W Krakowie będzie graną ta operetka po raz pierwszy w Polsce. Legitymacje protektorskie są ważne na tę operetkę.

CZARNA KAWA

Syndykatu dziennikarzy krakowskich w Restauracji Udziałowej w niedzielę, dnia 21 listopada b. r.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 18 listopada: „Kłopoty genjusza".
Piątek, 19 listopada: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Sobota, 20 listopada: „Dyktator" (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Czwartek, 18 listopada: „Orłow",
Piątek, 19 listopada: „Orłow".
Sobota, 20 listopada: „Orłow".
Niedziela, 21 listopada: popoł. „Orlow"; wieczór „Orłow".
Poniedziałek, 22 listopada: „Cnotliwy Baldwin" (premjera).

Z kraju

SPRAWA NABYWANIA OBYWATELSTWA. Z Warszawy telefonują nam: Minister spraw wewnętrznych, p. Składkowski, wystosował do wojewodów nowy okólnik w sprawie nabywania obywatelstwa. Zaleca on nie robić trudności przy nabywaniu obywatelstwa i załatwiać odnośne sprawy w szybkiem tempie.

BEZPŁATNE PASZPORTY ZAGRANICZNE. Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu w min. skarbu wydało okólnik, upoważniający władze administracyjne I-szej instancji do wydawania bezpłatnych paszportów zagranicznych dla tych obywateli polskich, którzy mieszkają stale za granicą a przyjechali do kraju dla odbycia służby wojskowej, względnie ćwiczeń, lub też w celu spełnienia jakiegokolwiek obowiązku wojskowego, i którzy następnie wracają do miejsca zamieszkania.

PREMJEROWA PIŁSUDSKA i wicepremjerowa Bartlowa, jak nam telefonują z Warszawy, zwiedziły wczoraj kolonję bezdomnych na Żoliborzu.

KURSA RADJOWE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Ministerstwo oświaty postanowiło urządzić objazdowy kurs radjowy dla nauczycieli szkół powszechnych, odbywających roczne kursa uzupełniające. Racjonalne postawienie kursu wymagało urządzenia laboratorjum wędrownego, które posiadałoby niezbędne aparaty. W tej sprawie warszawskie firmy radjowe przyszły z pomocą ministerstwu i dostarczyły wszystkich potrzebnych dla kursów przyrządów. Kursa radjowe odbędą się w siedmiu wojewódzkich miastach polskich.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA ETYKIETY MONOPOLOWE. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym rozstrzygnięty został konkurs monopolu tytoniowego w sprawie swojskich etykiet na pudełka cygarowe. Z pośród nadesłanych 39 prac, pierwszą nagrodę otrzymał p. Zygmunt Grabowski z Warszawy, drugą p. Marja Mrozińska z Krakowa, trzecią p. Biedrzyński z Warszawy.

NIEPOWODZENIE „TYGODNIA AKADEMICKIEGO". Z Warszawy donoszą: Rezultaty kasowe „Tygodnia Akademika" w Warszawie i w całym kraju są bardzo słabe. Zawiodła zwłaszcza loterja fantowa. W Warszawie n. p. preliminowano dochód z loterji w wysokości 540.000 zł., gdy tymczasem osiągnięto tylko 380.000 zł., a wydano 270.000 zł. Czysty zysk wynosi zatem zaledwie przeszło 100.000 zł. Zysk z loterji w całej Polsce wyniesie najwyżej 300.000 zł., czyli znacznie mniej niż w roku ubiegłym. Okazuje się, że przy organizacji „Tygodnia Akademika" popełniono szereg błędów, oraz że forma była nieodpowiednia.

Za spokój duszy ś. p.

WŁADYSŁAWA PROKESCHA

Redaktora „Nowej Reformy"

jako w trzecią rocznicę śmierci

odbędzie się

Msza żałobna

w piątek 19 listopada o godz. 8.30 rano w kościele parafjalnym św. Szczepana na Piasku, na którą kolegów, przyjaciół i znajomych zaprasza

Redakcja „N. Reformy".

PIERWSZE POLSKIE CZOŁGI. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano odbył się na terenie centralnych warsztatów samochodowych przy ul. Trespolskiej na Pradze pokaz pierwszych 10 czołgów polskich, wykonanych w tychże warsztatach. W uroczystości wzięli udział prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele wojskowości i licznie zaproszeni goście.

ZE STATYSTYKI POŻARÓW. Z Warszawy donoszą: W ciągu 7 miesięcy br. większych pożarów, to znaczy takich, podczas których spłonęło naraz więcej niż 5 nieruchomości we wsiach lub przynajmniej 10 budynków w miastach, było 125. — Ogółem spłonęło 4.393 budynki w 1.674 nieruchomościach. Szkody w budynkach obliczono na 1,396.600 zł., a szkody w ruchomościach spalonych na 1,800.000 zł. Koszt odbudowy spalonych budynków wyniesie przeszło 3 mil. złotych.

Przy tłumieniu powyższych pożarów brało udział 213 straży ogniowych z 253 sikawkami. W 41 wypadkach straży pożarnych wcale nie było. Z pośród ratujących strażaków uległo poparzeniu 18, z pośród pogorzelców 73, w tej liczbie 4 spaliło się żywcem.

Z inwentarza spaliło się: 55 koni, 96 krów, 278 sztuk trzody chlewnej, 192 owce, 373 sztuki ptactwa domowego i 217 innych drobnych zwierząt domowych. W 44 wypadkach nie było dostatecznej ilości wody do gaszenia pożaru, a w 2 wypadkach wody brakło zupełnie.

SAMOBÓJSTWO Ś.P. TADEUSZA KURKIEWICZA. O zamachu samobójczym, popełnionym przez krakowskiego przemysłowca T. Kurkiewicza na stacji kolejowej w Utracie, o czem donosiliśmy wczoraj, podaje „Express Poranny" następujące szczegóły:

Kurkiewicz często przyjeżdżał do Warszawy i zatrzymywał się u swych przyjaciół, najczęściej u inż. St. Kulińskiego, naczelnika wydziału warsz. dyrekcji kolejowej, zamieszkałego w Milanówku. Podobnie we środę, po przyjeździe z Krakowa, Kurkiewicz udał się do p. Kulińskiego. W Milanówku przyjaciele zjedli śniadanie i następnie udali się do Utraty, gdzie Kurkiewicz przed kilku laty zakupił dom murowany. W Utracie bawili od 2 do 7 wieczorem, przyczem spędzili jakiś czas w restauracji Małkowskiej. Przed wyjściem z restauracji, Kurkiewicz bardzo podrażniony, zawrócił jeszcze do bufetu i rzekł do przyjaciela:

— Napijmy się jednego, oby nam ziemia lekką była.

Następnie obaj przyjaciele udali się na stację kolejową i tutaj oczekiwali na przybycie pociągu osobowego.

Gdy przejeżdżał pociąg pospieszny, Kurkiewicz nagle zawołał: „Niech wiedzą, że zawsze byłem sobą" i rzucił się pod pociąg.

Zmarły pozostawił list do rodziny, w którym pisze:

„Moi kochani! Czyn, którego się dopuszczam, o ile mi się uda, wybawi mnie i Was z wielkiego kłopotu. Tadzik".

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO. Z Warszawy telefonują nam: Niejaki Kowalski, szewc warszawski, zabił w Łodzi siekierą niejaką Marję Zugmuntowską, żonę robotnika fabrycznego w Łodzi, ku której pałał afektem miłosnym. Przerażony swym zbrodniczym czynem, rzucił się Kowalski z 4 piętra na bruk i zabił się na miejscu.

ZAWALENIE SIĘ SŁUPA ELEKTRYCZNEGO. Z Wilna donoszą: Onegdaj w nocy na rogu ulic Artyleryjskiej i Lwowskiej runął słup z przewodami elektrycznemi w chwili, gdy dwóch monterów magistratu poprawiało na nim druty. Jeden z robotników został ciężarem słupa zmiażdżony na miejscu, drugi doznał ciężkich obrażeń. Jak się okazało, słup runął wskutek nadgnicia.

ZAMORDOWANY PRZEZ ŻONĘ I ZIĘCIA. — Jak donoszą z Krosna, w Odrzykoniu aresztowano żonę gospodarza Grzybały i jej zięcia którzy w podstępny sposób zamordowali Grzybałę, a następnie zbrodnię upozorowali jako mord rabunkowy.

Ze świata

NOWA OPERA d'ALBERTA „GOLEM". We Frankfurcie nad M. odbyła się premjera nowej opery d'Alberta p.t. „Golem". Sprawozdawca „Berliner Tagesblatt" zaznacza, że mimo owacyjnego przyjęcia, z jakiem spotkało się to dzieło, zwłaszcza po drugim akcie i częstych wywoływań kompozytora przed kurtynę — nowa opera ma wiele słabych stron. Muzyka jest mało oryginalna, brak siły dramatycznej i szczerości w lirycznych scenach. Więcej w tej operze roboty niż inwencji. Libretto, pióra Ferdynanda Siona, jest opracowaniem znanego opowiadania o Golemie.

PREMJERA SZTUKI, NAPISANEJ PRZEZ KRÓLEWICZA SZWEDZKIEGO. Z Helsingforsu donoszą: W teatrze odbyła się premjera dramatu p. t. „Na pokładzie", napisanego przez królewicza Wilhelma szwedzkiego, syna króla Gustawa. Treścią dramatu są przeciwieństwa socjalne między bogatymi a biednymi. Akcja rozgrywa się na pokładzie okrętu, który jedzie ze starego do nowego świata. Podczas burzy w halach maszynowych zbierają się bogaci pasażerowie i biedni robotnicy i w obliczu śmierci następują wzruszające sceny pojednania i zbratania. Skoro jednak burza przeszła, różnice socjalne z powrotem wychodzą na jaw. Dramat znalazł bardzo przychylne przyjęcie wśród krytyków.

RADOŚĆ I WÓDKA POWODEM ŚMIERCI POLAKOŻERCY. Z Berlina donoszą: Dyrektor regencji opolskiej, Pietsch, który został mianowany wiceprezydentem prowincji Prus zachodnich, znany wróg Polski, tak się upił w Pile z radości z odniesionego zwycięstwa w wyborach na Górnym Śląsku, że umarł z powodu zatrucia organizmu alkoholem. Pietsch był w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku wydalony ze Śląska przez władze włoskie za swą nietolerancję.

POJEDYNEK. Iskrowo donoszą z Budapesztu: Z powodu zeznań, złożonych swego czasu przez Emeryka Karolyi'ego w procesie fałszerstwa franków, a zwracających się przeciwko b. premjerowi Telekyemu, odbył się wczoraj pojedynek między Teleky a Karolyim. Teleky został lekko ranny. Przeciwnicy rozeszli się bez pogodzenia się.

ZAPOWIEDŹ WYBUCHU WEZUWJUSZA. Według doniesień „Daily Mail" z Rzymu, zaznaczyła się znów czynność Wezuwjusza. — W ostatnich dniach ukazują się nad Wezuwjuszem gęste chmury, widoczne w dzień i w nocy. Uczeni włoscy przepowiadają, że w najbliższym czasie nastąpi gwałtowny wybuch Wezuwjusza.

SOWIETY NA STRAJK W ANGLJI. Z Moskwy donoszą, że dnia 14 bm. sowieckie związki zawodowe wysłały górnikom angielskim dalszych 650.000 funtów szterlingów.

ŚLUBY SOWIECKIE. Z Moskwy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu WCIK-a rozważano projekt sowieckiej ustawy małżeńskiej. Projekt głosi zasadę ślubów cywilnych i jako jedyną formę zawarcia małżeństwa. Małżonkowie zaświadczają przed zawarciem ślubu podpisem, iż nie pozostają w małżeństwie zarejestrowanem lub w wolnym związku z osobą trzecią oraz składają piśmienną deklarację, iż oboje obeznani są wzajemnie ze stanem swego zdrowia. W razie rozwodu obowiązuje rozdzielność majątkowa. Niezdolny do pracy małżonek po rozwodzie może otrzymywać alimenty od drugiego małżonka nie dłużej jednak niż rok.

WYBUCH NA PAROWCU SOWIECKIM. Z Bukaresztu donoszą: Na morzu Czarnem w pobliżu wybrzeża rumuńskiego zatonął parowiec sowiecki „Skandynawja". Na okręcie z niewytłómaczonych powodów nastąpiła eksplozja, wskutek której okręt stanął w płomieniach. Pasażerowie i załoga nie mieli czasu na wykorzystanie łodzi ratunkowych i wskakiwali do wody. 10 osób zdołał uratować przepływający okręt włoski, 40 osób i 6.000 ton ładunku zatonęło.

ODKRYCIE POKŁADÓW WĘGLA NA SYBIRZE. W pobliżu Irkucka odkryte zostały wielkie pokłady węgla kamiennego, które według relacji odkrywcy, geologa Gagunsowa, ciągną się na przestrzeni 100 klm od istniejących obecnie szybów. Jednocześnie ekspedycja geologiczne akademiji nauk, badające okolice zagłębia donieckiego, natrafiła w pobliżu Krasnogorska na złeża wysokowartościowego gipsu.

DJADEM CAROWEJ KATARZYNY NA SPRZEDAŻ. „Vossische Ztg." donosi z Moskwy, że djadem carowej Katarzyny, wartości 52 miljonów dolarów, znajduje się obecnie w drodze do Ameryki, gdzie ma być sprzedany.

BANDYCI Z SAMOLOTÓW RZUCALI BOMBY. Pisma londyńskie donoszą z N. Jorku: Burmistrz miasta Cherry w stanie Illinois zwrócił się do gubernatora stanu z prośbą o ogłoszenie stanu wyjątkowego w mieście i okolicy, ponieważ władze cywilne są bezsilne wobec bandytów. Bandyci, podzieleni na dwie wrogie grupy, staczają ze sobą formalne walki na ulicach miasta, a niedawno trzy samoloty bandyckie zrzuciły bomby na obwarowany dom, w którym znajdowała się inna grupa bandytów.

WIELKI RABUNEK. Z Newark (Stany Zj. dn. N. ork) donoszą, że bandyci, uzbrojeni w rewolwery i karabinki, napadli na wóz pocztowy w Elizabett i zrabowali 200.000 dolarów, przeznaczone do wypłaty jednej z firm handlowych.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE.

Dwudzieste dziewiąte posiedzenie sądu w sprawie kom. Bartoszewicza dało dwie niespodzianki. Jedną z nich był wniosek prokuratora o przesłanie mu odpisu zeznania świadka kpt. Kamińskiego, który przyznał, że jako członek komisji rewizyjnej po wszczęciu dochodzenia o nadużycia w marynarce podpisywał protokuły, nie czytając ich treści. Odpis zeznania jest potrzebny oskarżycielowi, celem pociągnięcia kpt. Kamińskiego do odpowiedzialności karnej.

Drugą sensacją dnia był list, złożony sądowi przez prokuratora, a zawierający ciekawe informacje od więźnia politycznego z Siedlec, Rimuszyna. Rimuszyn donosi, że w 1918 r. spotykał się w Sebastopolu z kom. Bartoszewiczem, który wówczas był w bliskich stosunkach z bolszewikami i otrzymał od nich 300 tys. zł, na akcję szpiegowską przeciw Niemcom. Po wzięciu pieniędzy kom. Bartoszewicz uciekł, nie wywiązując się z zaciągniętych zobowiązań.

Osk. Bartoszewicz reagował gorącym protestem na treść tego listu, nazywając kłamstwem zarzuty podniesione w liście.

O SPOLICZKOWANIE DYREKTORA SZKOŁY.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbył się we wtorek proces nauczyciela szkoły powsz., p. Jana Kamińskiego, oskarżonego o spoliczkowanie swego zwierzchnika, dyrektora szkoły, p. Jana Leszka. — Działo się to w szkole powszechnej na Marymoncie. W gabinecie dyrektora Kamiński prosił o zmianę godzin lekcji, na co dyrektor nie chciał się zgodzić. Wywiązała się ostra wymiana zdań, w wyniku której dyr. Leszek oświadczył ostrym głosem: Proszę wyjść! za co miał zostać spoliczkowany. — P. Leszek wystąpił ze skargą przeciwko nauczycielowi, dowodząc, iż został przez niego uderzony w twarz, p. Kamiński natomiast zaprzeczył temu, nie przyznając się do winy. Sąd okręgowy, przed którym nauczyciel stanął, uznał winę jego za dowiedzioną, ale wymierzył bardzo łagodną karę 100 zł grzywny, ze względu na zachowanie się poszkodowanego. Na skutek rekursu prokuratora, sąd apelacyjny uchylił uprzedni wyrok i skazał p. Kamińskiego na miesiąc więzienia.

MASOWY PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

We Włodzimierzu Wołyńskim rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 150 komunistom, oskarżonym o zdradę główną. Oskarżeni organizowali w roku 1924 na Wołyniu akcję, której celem było oderwanie Wołynia od Polski. Oskarżonych broni kilku adwokatów warszawskich i miejscowych.

Komisja senacka w obronie wywłaszczonych Polaków w Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Komisja zagraniczna i spraw wojskowych Senatu miała dziś załatwić uchwalony przez Sejm **projekt ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.** Na wniosek sen. Lubieńskiego postanowiono jednak załatwienie tego projektu **odroczyć do przyszłej środy, aby dać rządowi rumuńskiemu czas do oświadczenia się, czy i w jakim stopniu gotów jest do odszkodowania Polaków,** wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Jeżeliby do środy nie nią nastąpiła odpowiedź, **natenczas należy przyjąć projekt ratyfikacji z ograniczeniem,** że jego moc obowiązująca ustanie **po roku, o ile do teg czasu rząd rumuński nie rozwiąże kwestji odszkodowania.**

—o—

O szybkie załatwienie ustaw samorządowych

Kraków, 18 listopada.

Jak donosi PAT, wczoraj w gmachu Sejmu na zaproszenie przewodniczącego sejmowej komisji administracyjnej, posła **Putka,** i pod jego przewodnictwem a z udziałem posłów **Kozłowskiego** (ZLN), **Holeksy** (ChD), **Jaworskiego** (PPS), **Potoczka** (Piast) i **Pawłowskiego** (Str. Chł.) odbyła się konferencja, celem omówienia programu prac nad ustawami samorządowemi. Przedewszystkiem stwierdzono, że niema przeszkód do kontynuowania obrad nad przyjętemi już w drugim czytaniu przez komisję administracyjną ustawami o ustroju gmin wiejskich, **miejskich oraz rad powiatowych i ustaw o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich.** Następnie postawiono zająć się ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych, a wreszcie ustawę o ordynacji wyborczej dla miast. Postanowiono dalej odbyć pierwsze posiedzenie komisji administracyjnej dnia 24 bm. i począwszy od tej daty komisja administracyjna obradować będzie dwukrotnie w ciągu dnia tak, aby drugie czytanie nad całokształtem ustaw samorządowych zakończyć w przyszłym tygodniu. Następnie komisja przystąpiłaby do trzeciego czytania, które przeprowadzi w szybkiem tempie, umożliwiając zajęcie się plenum Sejmu **ustawami samorządowemi jeszcze przed Bożem Narodzeniem.**

Następne posiedzenie Sejmu

Pisma warszawskie donoszą, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się koło 27 bm. — Marszałek Sejmu zawiadomi posłów o zwołaniu posiedzenia specjalnemi zawiadomieniami piśmiennemi.

Obrady komisji budżetowej

Warszawa, 18 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wystąpił w dalszym ciągu generalny referent pos. Byrka pod adresem rządu z zapytaniem, czy prawdziwe są wiadomości **o zamierzonym dekrecie, który ustawę emerytalną ma poddać rewizji,** a to w tym kierunku, *że lata studjów uniwersyteckich mają być z zakresu emerytury wyjęte.*

Delegat rządu, dyrektor departamentu **Grodyński,** potwierdził, że **rząd przygotowuje projekt dekretu,** mającego znowelizować ustawę emerytalną, natomiast **nie istnieje zamiar odbierania czegokolwiek osobom, mającym studja uniwersyteckie.**

Następnie pos. **Śliwiński** (Zw. Ch.) zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Budżet przyjęto w drugiem czytaniu bez zmian.

Pos. **Pączek** (PPS) zreferował budżet Sejmu i Senatu. Po dyskusji komisji **przyjęła budżet zwyczajny Sejmu i Senatu bez zmian oraz budżet nadzwyczajny w wysokości 1.5 milj. zł.** w tem 1 miljon na dalszą budowę nowej sali sejmowej.

Na wniosek przewodniczącego **uchwalono wydatki nadzwyczajne i wydatki z artykułu 4 ustawy skarbowej traktować łącznie,** zaś wydatki związane z podwyższeniem uposażeń fukcjonarjuszy państwowych **załatwić osobną ustawą między drugiem a trzeciem czytaniem.**

Artykuł 4 ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu **do otworzenia na cele inwestycyjne bez odnoszenia się do ciał ustawodawczych dalszych kredytów do wysokości 148 milj. 50.000 zł.,** ponadto sumy przewidziane **na inne cele w preliminarzu, o ile to bez naruszenia równowagi budżetowej** będzie mogło nastąpić.

Wnioski poselskie, związane z podwyższeniem **uposażeń przydzielono pos. Manaczyńskiemu,** wnioski zaś dotyczące **zmiany ustawy sanacyjnej z 22 grudnia 1925 orku w stosunku do nauczycielstwa posłowi Kornackiemu (ZLN).**

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 10 rano.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Na komisji budżetowej Sejmu przystąpiono dziś do rozważania preliminarza prezydjum Rady ministrów. Obrady toczyły się w obecności wicepremjera Bartla.

Pos. **Polakiewicz** zreferował budżet prezydjum Rady ministrów, **nie przedstawiając żadnych zmian,** oświadczył jednak, że nie ma nic przeciw wnioskowi, zdążającym ku wprowadzeniu pewnych zmian w budżecie.

Pos. **Śliwiński skarżył się na brak kontaktu pomiędzy rządem i Sejmem.**

Wicepremjer **Bartel** oznajmia, że **reorganizacja prezydjum Rady ministrów ma być oparta na naukowej organizacji pracy,** zanim to nie nastąpi, **pewne braki będą jeszcze trwały.**

Pos. **Michalski** cieszy się, że prezydjum Rady ministrów rozpocznie pracę nad tego rodzaju swoją reorganizacją i należałoby jej dokonać też **we wszystkich działach rządowych.** — Godzina 12, obrady trwają dalej.

P. P. S. wobec min. Moraczewskiego

W Warszawie ogłoszono następujący komunikat:

W dzisiejszem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS uchwalono **przyjąć do wiadomości zrzeczenie się przez min. Moraczewskiego mandatów na Sejm i do Rady Naczelnej C. K. W.**

PPS. uchwaliła zawiesić min. Moraczewskiego w prawach członka partji i poleciła prezydjum C. K. W. wykonanie tej uchwały.

Powyższa uchwała likwiduje narazie konflikt, jaki powstał między kierownictwem PPS a p. Moraczewskim po jego wstąpieniu do rządu.

W łączności z tą informacją zostaje wiadomość, że prezes klubu PPS., pos. Marek, nadesłał we środę popołudniu na ręce przewodniczącego komisji budżetowej pos. Rymara list zawiadamiający, że PPS. składa reefrat **ministra robót publicznych.**

P. P. S. nie chce kontaktu z min. Moraczewskim i Meysztowiczem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 listopada. Klub PPS. pismem, wystosowanem do prezesa komisji budżetowej pos. Rymara oznajmił, **że rezygnuje z referatów ministerstwa sprawiedliwości i robót publicznych, zgadza się natomiast, aby poczta, o ile zostanie wyodrębniona z budżetu ministerstwa komunikacji, przekazana została jednemu z członków klubu.**

Dalej zgłasza jako **referentów do Najw. Izby Kontroli pos. Badziana, długów pos. Pączka, rent i emerytur pos. Regera, pracy pos. Ziemiańskiego.**

Klub PPS. zrezygnował z referatów sprawiedliwości i robót publicznych ze względów politycznych, niechcąc pozostawać w kontakcie z min. Meysztowiczem i wobec przerwanych stosunków z min. Moraczewskim.

Na referenta sprawiedliwości wybrany został pos. **Łypacewicz** (Wyzwolenie), robót publ. pos. **Posacki** (Piast).

Konkordaty z Niemcami i Rumunją

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 listopada. Rokowania o zawarcie *konkordatu między Niemcami a Watykanem rozwijają się pomyślnie i ukończenie ich spo*dziewane jest w lecie 1927. Pozatem, jak donosi »Berliner Tageblatt«, z początkiem roku należy się spodziewać zawarcia konkordatu z Rumunją.

Dżuma na giełdzie paryskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 18 listopada. Dzienniki paryskie przynoszą wiadomości o derucie na giełdzie paryskiej. **Środa była prawdziwym czarnym dniem giełdy paryskiej.** Funt angielski spadł niezwykle gwałtownie do kursu 140. Również i inne waluty znacznie ucierpiały na kursie. Ogółem spadek obcych walut wynosi 10 procent.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIECO SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 18 listopada.

Na rynku efektów tendencja nieco słabsza, przy większem zaofiarowaniu i małych obrotach. Notowano: Zieleniewski 13, Chybie 5, Chodorów 103—105, Górka 18, Tohan 0.24, Bank Przemysłowy 0.16—0.17. Z papierów pogiełdowych Jaworzno słabiej 14.30, Ciegielski 13.50, Bank Polski 80—81, Lokomotywy 1.80.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Kursa również niezmienione przy nieco silniejszej podaży. W Krakowie gotówka 9.01—9.01½, czeki 9.02½—9.03. Warszawa gotówka 9.00—9.01, czeki bankowo 9.01.35. Lwów gotówka 9.00—9.01½, czeki 9.02½ bankowo. Katowice gotówka 9.02—9.02½. Warszawa i Lwów nieco słabsza, pozatem sytuacja analogiczna jak u nas. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8.96 za gotówkę, za czeki 8.98.

Zurych, 18 listopada. (PAT. Paryż 18.05, Londyn 25.15 ¼, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.20, Włochy 22.20, Holandja 207.30, Berlin 123.15, Wiedeń 73.08 3/4, Sztokholm 138.35, Oslo 134.75, Kopenhaga 138.12.5, Sofja 3.74, Praga 15.35½, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.62½, Białogród 9.15, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.63 3/4, Bukareszt 2.86¼, Helsingfors 13.06¼, Buenos Aires 210½. Tendencja wzmocniona.

Wiedeń, 18 listopada. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 95, Fanto 136, Galicja 1.000. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

NIEMIŁA PRZYGODA SAMOCHODOWA. — Uczniowie szkoły szoferskiej p. Rippera w czasie jazdy szkolnej samochodem wpadli wraz z autem do koryta Rudawy, koło Parku Jordana. Z uczniów nikt nie poniósł szkody, zaś wydobyciem auta z Rudawy zajęła się straż pożarna.

—o—

Ze sportu

Zwycięstwo Lwowa nad Wrocławiem 4:1 (1:0).

W dniu wczorajszym rozegrano we Wrocławiu międzymiastowe spotkanie drużyn lwowskiej i wrocławskiej, które zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem Lwowa. Zawody te mają niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż stanowią oficjalne nawiązanie stosunków sportowych polsko-niemieckich. Pierwszy ten sukces drużyny lwowskiej jest tem ważniejszy, że ewentualna klęska Lwowa zostałaby natychmiast rozdmuchana do niebywałych rozmiarów. To też lwowskiej reprezentacji należy się słuszne podziękowanie za zgodną obronę honoru sportu polskiego wobec niemieckiej publiczności. Reprezentacja wrocławska mimo, że należy do jednej ze słabszych reprezentacyj w Niemczech, pewna była porażki Polaków.

Na boisku klubu Schlesien przed sędzią Heritesem z Pragi stanęły drużyny w następujących składach: Lwów: Drapała, Giebartowski, Olearczyk, Schneider, Fichtel, Kmiciński, Wichura (od pauzy Parness), Steuermann, Batsch, Kuchar, Szabakiewicz. Wrocław: Görlitz (Verein f. Bewegungsspiele), Schlessinger (V. f. B.), Krause (Alemannia), Hoffman (Hertha), Strzoda (Breslauer Sportklub), Langner (V. f. B.), Fielsch Arlt (Breslauer Sportfreunde), Pol (Breslauer F. V. Stern 06), Blaschke (Breslauer Sportklub 08) i Bergel (Schlesien Rapid).

Od samego początku Lwów atakuje jednak zbyt nerwowo. Niemcy zaczynają grać ostro. Wreszcie w 29 minucie z centry Szabakiewicza zdobywa ładnym strzałem Kuchar pierwszą bramkę dla barw lwowskich. Po pauzie w ciągu pierwszych 25-ciu minut napad Lwowian gra wprost świetnie. Parness, grający na miejscu kontuzjonowanego Wichury doskonale centruje i z jego podań zdobywają Steuermann jedną, a Kuchar jeszcze dwie bramki. Przy stanie 4:0 dla Lwowa co wywołało zdumienie na trybunach, udaje się Niemcom przez prawoskrzydłowego Fielscha zdobyć honorową bramkę, poczem dalsza przewaga Wrocławia jednak bezskuteczna. Z drużyny lwowskiej wyróżnili się: Kuchar, Giebartowski, Drapała i Schneider. Sędzia p. Herites bardzo dobry. Publiczności około 5.000 osób.

Diarjusz ekonomiczny

— **Zatarg w górnictwie na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem** nie zaostrzył się. Wymówiona umowa zbiorowa dotyczy tylko stawek płac, wobec czego dotychczasowa umowa będzie obowiązywała nadal.

— **Zmiana przepisów dewizowych zamierzona jest przez rząd,** który chce mieć możność uchwycenia wszystkich walut zagranicznych, należących się Polsce z tytułu eksportu. Nowe przepisy wzorowane będą na przepisach czeskich.

— **Z ogólnej ilości dostarczonych Rosji maszyn rolniczych** Polska dostarczyła ich 58.000 czyli 0.23 proc. ogólnego zapotrzebowania. Ameryka dostarczyła 10 i pół miljona maszyn.

— **Produkty mleczne silnie zwyżkują** wskutek wzmożonego eksportu, natomiast mięso zniżkuje, wskutek niemożności magazynowania wobec ciepłej pogody.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZAOPATRYWANIE ODBIORCÓW KRAJOWYCH W WĘGIEL. Zarządzenie ustalające tryb podawania węglarek dla przewozu węgla wydało min. komunikacji. Stosownie do tego zarządzenia departament eksploatacyjny min. komunikacji winien do 20 każdego miesiąca, a wyjątkowo w listopadzie do 22 otrzymac od instytucyj rządowych, komunalnych, użyteczności publicznej, zakładów przemysłowych deklaracje zapotrzebowania na wagony podpisane wspólnie z odnośnemi koncernami lub towarzystwami kopalnianemi. Wówczas transporty te będą włączone do planu przewozu na grudzień lub dalsze miesiące. W wyjątkowych wypadkach naglej potrzeby odbiorcy zgłaszają swe zapotrzebowanie do departamentu eksploatacyjnego z pominięciem powyższej procedury, lecz muszą dołączyć do podań zaświadczenia powołanych władz, stwierdzające faktyczny stan zaopatrzenia danego przedsiębiorstwa lub instytucji w węgiel, koks lub brykiety.

Z TARGÓW SKÓR. Sytuacja na targu skór twardych jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Ładna pogoda wstrzymuje sfery włościańskie od czynienia zakupów. Hurtownicy nagromadzili z początkiem sezonu znaczne ilości materjału i muszą czekać na opróżnienie składów, przed zaopatrzeniem się w świeży towar. To też ceny kruponów obniżyły się o 2—5 centów. Warunki sprzedaży 40—50% gotówką, reszta na 3—4-miesięczne weksle. Na targu skór surowych ceny w ostatnich dniach niezmienione po długotrwałej zniżce poprzedniej, jednakże nadal tendencja słaba z powodu zwiększonego uboju bydła, wcześniejszego zaopatrzenia się w surowiec zmniejszenie się eksportu zagranicę, specjalnie do Ameryki.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDAŃSK podniósł się w ubiegłym tygodniu do niebywałych dotychczas rozmiarów, osiągając 76.265 tonn w ciągu 7-miu dni.

BEZROBOCIE W GDAŃSKU. W prasie gdańskiej ukazały się notatki o fatalnem położeniu emigrantów gdańskich w Argentynie, wobec czego prasa domaga się zwolnienia polskich robotników sezonowych zatrudnionych na roli, skoro Gdańsk nie może dostarczyć wszystkim pracy. Nie bez wpływu na zmniejszenie się bezrobocia w Gdańsku będzie nowe zamówienie zagranicy na budowę nowego okrętu, kolosa morskiego, które otrzymała stocznia Schichau. Przy budowie tego olbrzyma znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników.

HANDEL POLSKO-FRANCUSKI. Ostatniemi czasy nasze sfery handlowo-przemysłowe zainteresowały się bliżej francuskim rynkiem. Obecnie nasz eksport obejmuje: drzewo w stanie surowym i półfabrykatu, nasiona selekcyjne i buraczane, zboże, chmiel, kartofle, na które wskutek ogólnego nieurodzaju kartofli w Europie, istnieje bardzo znaczny popyt, jaja, pierze, skóry surowe, parafinę, gazolinę i ropę. Niedawno dość pomyślnie zaczął się rozwijać wywóz mięsa, żywych gęsi, ostatnio zaś uzyskano od rządu francuskiego pozwolenie na wywóz żywych baranów.

Pozatem rynek francuski bardzo się interesuje polskim cukrem i węglem. Wywóz cukru do Francji podczas najbliższej kampanji pozostaje w zależności od rozmiarów tegorocznej produkcji cukru w Polsce, a wywóz węgla — od pokonania trudności transportowych. Istnieją również duże widoki na wielokrotne powiększenie minimalnego obecnie wywozu wyrobów włókienniczych, które szczególnie w kolonjach francuskich uzyskują stosunkowo niezłą cenę.

Z Francji sprowadzamy luksusowe jedwabie, kosmetyki, wino, oliwę, ryby marynowane, samochody i opony automobilowe, wagony, cysterny, przędzę bawełnianą i t. d.

ZMIANA TARYF KOLEJOWYCH. Taryfy kolejowe mają być podniesione z dniem 1 grudnia, a to towarowa o 8 procent, osobowa o 10 procent. Jednakże dla szeregu towarów przewidywane są wyjątki i ulgi. Na pierwszem miejscu zaliczyć należy artykuły pierwszej potrzeby w obrocie wewnętrznym. Przewóz towarów na większych przestrzeniach będzie stosunkowo mniej obciążony nową podwyżką. W sprawie dostosowania nowej taryfy do obecnych stosunków gospodarczych i wymagań życia, odbywają się konferencje w ministerstwie komunikacji.

CUKROWNIE B. KONGRESÓWKI I MAŁOPOLSKI, znajdujące się w gorszej sytuacji materjalnej od cukrowni b. zaboru pruskiego, starają się o taką zmianę cen, względnie kontyngentów krajowych, któraby wyrównała obecne niekorzystne dla nich różnice produkcji. Mianowicie starają się o zmniejszenie kontyngentów eksportowych, względnie zróżniczkowanie akcyzy. Dezyderaty te bada obecnie rząd.

CO PŁACI KOLEJ ZA PODKŁADY? Ministerstwo komunikacji wskutek oszczędności budżetowych zmniejszyło kontyngent podkładów kolejowych na rok 1927 z 5 miljonów na 2,500.000 sztuk, z czego na dyrekcję wileńską przypada około miljona, na radomską, poznańską i gdańską po 600.000 sztuk. Na ostatnich przetargach na dostawę podkładów w wileńskiej dyrekcji kolejowej otwarcie ofert nastąpiło, jak nas informują, bez udziału kontrahentów. Żądano przeciętnie za sztukę franco punkt załadowania w Wileńszczyźnie 4.60 zł., a dyrekcja... gazowni w Wilnie złożyła ofrtę na 4.28 złotych. Ministerstwo komunikacji uznało cenę wytyczną podkładów w wysokości 4.30 zł. za typ pierwszy i 4.05 zł. za typ drugi. Jednak wobec podrożenia surowca za cenę tę nie dostanie się dziś podkładów kolejowych. Na przetargach w Poznaniu i Krakowie żądano po 5.15 zł. za sztukę. W Poznaniu przetarg unieważniono z powodu wielkiej rozbieżności cen żądanych, następny przetarg odbędzie się w najbliższym czasie.

OBRADY NAFTOWE. W połowie b. r. rozpoczną się w Warszawie dalsze obrady reprezentacyj rafineryj naftowych w sprawie przedłużenia obecnej organizacyji rafineryj na dłuższy okres czasu. Nie ulega wątpliwości, że działalność tej organizacji zostanie przedłużona na dłuższy okres czasu, szereg bowiem zagadnień, jak uporządkowanie rynku krajowego, wyzyskanie eksportu i rozwiązanie sprawy skontyngentowania ropy, nie może być uskutecznione bez dobrej organizacji. Rokowania między rafinerjami zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem w krótkim czasie, zwłaszcza, jeżeli czynniki rządowe porzucą dotychczas zajmowane niezdecydowane stanowisko wobec kartelu, gdyż przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw rafineryjnych przeświadczeni są o szkodliwości konsekwencyj, któreby byłyby spowodowane przez nieskoordynowanie polityki poszczególnych przedsiębiorstw.

Z WYTWÓRNI PAPIERU BIBUŁKOWEGO. Zbyt na bibułki cygaretowe i tutki jest na ogół dobry. Mirków, żywiecka fabryka papieru i inne pracują wszystkiemi maszynami na trzy zmiany. Poziom cen roboczych podniesiony został w ubiegłym jeszcze kwartale o 5—8 procent. W dziale tutek ruch ostatnio nieco osłabł, co tłomaczy się tem, że monopol tytoniowy wprowadził na rynek wielką ilość gotowych i tańszych papierosów. Eksport zwłaszcza fabryki żywieckiej obejmuje około 20 procent produkcji — napotyka jednak w dziale bibułki na pewne trudności, ponieważ przemysł francuski może dzięki dewaluacji franka sprzedawać wyroby swoje o wiele taniej Eksporterzy nasi liczą się jednakże z tem, że z chwilą stałej zwyżki franka, na co się już od pewnego czasu zanosi, będzie mogła nasza bibułka śmiało konkurować z wyrobami obcemi i znajdzie sobie nowe rynki zbytu. Fabryki zamierzają wysiać niebawem za granicę swoich agentów.

ZE SZWEDZKICH TARGÓW DRZEWNYCH. Dyrektor towarzystwa szwedzkich eksporterów drzewnych, Karol Berg, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że czasy rozkwitu czeskiego przemysłu tartacznego minęły bezpowrotnie i jedyną drogą wyjścia z obecnej sytuacji jest przejście do wyrobu celulozy, co ze względu na znaczne kapitały, wymagane w tym celu jest dostępne tylko dla większych towarzystw. Na rynkach zagranicznych szwedzki eksport musi walczyć z konkurencją Finlandji. Nieco bardziej optymistyczne poglądy wyraził w czasie swego pobytu w Szwecji prezes angielskiego stowarzyszenia kupców drzewnych, p. Charles Gane, zaznaczając, że ze względu na głód mieszkaniowy, ruch budowlany w Anglji utrzyma się w ciągu lat dziesięciu, wobec czego jest on zdania, iż w celu usunięcia depresji, wywołanej nadprodukcją drzewa, potrzeba tylko, aby Finlandja za przykładem wielu krajów eksportujących, również zmniejszyła swoje wyroby i przeróbkę drzewa.

EKSPANZJA FINANSOWA NIEMIEC NA WSCHÓD. W Berlinie powstało nowe Towarzystwo „Finanzierung A. G. Ost“ przy współudziale Związku niemieckich przemysłowców Rzeszy, w celu finansowania długoterminowych weksli dolarowych, powstałych skutkiem transakcyj ze Wschodem. Niemieckie firmy, zainteresowane w dostawach do Rosji sowieckiej, uzyskują 60 procent gwarancję za pośrednictwem konsorcjum banków pod przewodnictwem „Deutsche Bank“. Jak wiadomo, Niemcy w roku 1925 wypracowały plan, mocą którego Rzesza wraz z jej krajami obejmuje gwarancję w wysokości 300 miljonów zł. marek za dostarczane Rosji sowieckiej towary na kredyt w celu nietylko wzmożenia, lecz i powiększenia eksportu do Rosji. Ogólna suma zamówień na ten kredyt wynosi obecnie około 93 miljonów zł. marek.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ W NIEMCZECH. Zmniejszenie się liczby upadłości i nadzorów handlowych z 490 upadłości i 230 nadzorów w sierpniu na 476 i 147 we wrześniu, oraz zwyżka akcyj za 109.7 dnia 1 września na 115.1 dnia 6 października, przyjmując stan akcyj w dniu 7 stycznia za 100 (przyczem akcje bankowe, tekstylne, żelazne i chemiczne najwięcej się podniosły), są jasnym dowodem, że przemysł niemiecki robi dalsze postępy. — Wskutek ożywienia się czynności budowniczej we wrześniu, niemiecki przemysł żelazny znalazł na rynku wewnętrznym stosunkowo lepszy zbyt; na zagraniczny handel podziałało bardzo pomyślnie kolosalne przeciążenie zagranicznych hut żelaznych, a przedewszystkiem belgijskich, wobec czego Niemcy, dzięki prędszej dostawie uzyskali dobre zamówienia eksportowe. Ceny za półfabrykaty, sztaby, lane żelazo, jak również za grubą blachę podniosły się o kilka szylingów za tonę. W przemyśle maszynowym zatrudnienie nie było jednakowe; częściowo lepsze zatrudnienie jest przy maszynach rolniczych, fabrykacji wag, maszynach do wyrobu krepy i sztucznego jedwabiu. Wobec powolnego polepszenia stanu gospodarczego ma miejsce dalsze zmniejszenie bezrobocia. W 40 fachowych związkach liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 17.7 procent w końcu lipca na 16.7 procent w końcu sierpnia.

ZWROT CŁA ZA PRZYWÓZ PSZENICY WE FRANCJI. W celu lepszej aprowizacji kraju w zboże, mąkę i chleb, opublikowano dekrety, przewidujące zwrot cła od pszenicy miękkiej, importowanej na zasadach, wymienionych w ustawie z dnia 15 lipca 1922 roku w wysokości 8 franków. Dekrety te, mające na celu obniżenie ceny wewnętrznej na pszenicę i utrzymanie dotychczasowej ceny chleba — 2.75 ctn. za 1 kilogram spotkały się z oporem sfer rolniczych.

Nowy typ dziennika

W Wiedniu zawiązało się konsorcjum finansowe dla eksploatacji pewnego oryginalnego pomysłu. Pomysł ten nosi nazwę »Die Runde Zeitung« i ma na celu stworzenie dziennika, którego treść da się zmienić nawet kilkadziesiąt razy dziennie. W najruchliwszych punktach miasta mają być ustawione szklane pawilony okrągłego kształtu.

Szklane ich ściany będą koliste i około 3 i pół metra wysokie. Obwód pawilonów będzie mierzył 17 do 24 metrów, dachy będą z błękitnego szkła. Zewnętrzna szklana ściana podzielona będzie na 35 do 40 przedziałów, każdy zaś przedział będzie mieścił około 300 przegródek, oddzielonych od siebie metalowemi listewkami.

Przegródki będą miały wielkość zwykłej pocztówki, jednakże dadzą się przez odpowiednie wyjmowanie listewek dowolnie powiększać. W przedziałach względnie przegródkach będzie »okrągła gazeta« zamieszczała najnowsze depesze, sprawozdania i wiadomości bieżące, w przegródkach zaś anonse i inseraty. Zamieszczanie materjału dziennikarskiego nastąpi odpowiednio do potrzeb nawet kilkanaście razy dziennie, — podczas gdy dzienniki mogą wychodzić co najwyżej 3 razy na dobę.

Każdy pawilon będzie przedzielony ścianką, zaopatrzoną w okienku na dwie części. W jednej z nich, przeznaczone dla publiczności korzystającej z usług gazety, będą załatwiane czynności, jak przyjmowanie i opłata inseratów, przyjmowanie i wydawanie listów i t. p. W drugiej części będą się mieściły biura redakcji i administracji.

Tu na maszynach do pisania rozmaitego formatu, o wielkiem i zdala widocznem piśmie będą przepisywane depesze, telefonogramy i bezzwłocznie wstawiane w odpowiednie przegródki. Z chwilą przyjęcia inseratu w jednym z pawilonów zostanie treść inseratu telefonicznie zakomunikowana redakcjom pozostałych pawilonów tak, że inserat ukaże się również we wszystkich pawilonach okrągłej gazety.

Jest to więc, jak widzimy, rozszerzenie i wykończenie starego pomysłu publikowania przez dzienniki zagraniczne ostatnich wiadomości zapomocą zmienianych ciągle afiszów.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 17 listopada 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·16—0·17
Zieleniewski	13·10—13·20
Trzebinia	0·32—0·35
Parowozy	0·25—0·26
Górka	00·18—18·25
Elektrownia	16·10—16·80
Krakus	0·22
Czybie	00·5
Piasecki	11·75—00·12

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17 listopada 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·63—125·94—125·32
Holandja	360·90—361·80—360·00
Londyn	43·71—43·82—43·60
Nowy Jork	9·00—9·02—[illegible]
Oslo	232·40—232·98—[illegible]
Paryż	30·80—3[illegible]·65—3[illegible]·7[illegible]—3[illegible]
Praga	26·72—26·78—26·[illegible]
Szwajcarja	174·00—174·43—173·57
Włochy	37·77—37·87—37·68
Wiedeń	127·15—127·47—126·83

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·75
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Polski	80·00—80·50—80·25
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·50
Cerata	1·00
Sole potasowe	5·75
Kijewski	0·19
Spiess	2·85
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·10
Częstochów	1·63
Gosławice	38·50
Wysoka	2·95—3·00
Cukier	2·80—2·82
Łazy	0·12—0·13
Węgiel	00·00—66·50
Nafta Polska	0·28
Nobel	2·70
Lilpop	15·50—15·75
Modrzejów	3·70
Norblin	0·95
Ostrowieckie	7·40—72·5
Parowozy	0·26
Rudzki	1·13—1·12—1·14
Ursus	1·45
Starachowice	2·07—2·10—2·05
Żyrardów	11·00
Zawiercie	15·00—15·25
Borkowscy	1·17—1·20
Haberbusch	66·00
Spirytus	1·85

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nr VI. 505/26.
1.

Obwieszczenie.

W myśl § 50 rozp. walor. z dnia 14 maja 1926 r. Nr 42 „Dziennika Ustaw“ wyznacza się audjencję na dzień 10 grudnia 1926 r. o godzinie 10 rano w biurze Nr 53 celem wyboru kuratora, ewentualnie i mężów zaufania oraz zastępców wierzycieli dla ostatecznego ustalenia miary przerachowania wkładek oszczędności Kasy Oszczędności miasta Krakowa, złożonych przed dniem 31 grudnia 1922 r., na którą to audjencję wzywa się interesowanych wierzycieli.

Sąd Okręgowy Cywilny, O. VI

Kraków, dnia 9 listopada 1926 r. 3617

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.